



„Nic nie stłumi pragnienia do prawdziwej wolności”

**96. rocznica odzyskania
niepodległości Polski**

Z okazji Święta Niepodległości Polski Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie JE Henryk Litwin, z Małżonką, wydał przyjęcie, na które przybyli przedstawiciele najwyższych władz Ukrainy, duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego, deputowani RNU, członkowie organizacji społecznych, w tym reprezentujących środowiska polskie na Ukrainie, jak również przedsiębiorcy i dziennikarze.



W przemówieniu powitalnym gospodarz przyjęcia powiedział: „Gorąco podtrzymujemy prawo

Ukraińców do samodzielnego bytu, do wyznaczania swojego losu, swego szlaku rozwoju. Czekamy na utworzenie

nowego ukraińskiego rządu i gotowi jesteśmy, natychmiast przystąpić do rozmów, w jaki, najbardziej obopólnie rezul-

tatywny, sposób ułożyć naszą współpracę”.

Zwracając się do wszystkich Polaków znajdujących się

na Ukrainie Pan Ambasador życzył im dalszych sukcesów, we wszelkich sprawach, które mnożą wkład Polaków w życie społeczne, kulturalne i oświatowe Ukrainy, konkludując: „Będziemy razem, będziemy współpracowali!”.

Natalia Galibarenko, I z-ca Ministra Spraw Zagranicznych Ukrainy, odczytała list powitalny od Ministra Pawła Klimkina, w którym wyraził on wdzięczność za poparcie okazywane dążeniom Ukraińców i zaznaczył, m.in.: „Historia walk o niepodległość Polski świadczy, iż: ani imperialny totalitarny ucisk, ani strach, ani przewaga przeciwnika w sile, ani nawet śmierć, nie są w stanie stłumić pragnienia do prawdziwej wolności we własnym ojczystym kraju”.

Informacja własna

Dziennikarska sztafeta Bieg na Majdan



Radosne chwile powitania na Majdanie

Z WIARĄ W POTĘGĘ GESTU

W samo południe, 21 listopada ludzie zgromadzeni na kijowskim Majdanie powitali polskich uczestników akcji „Biegiem na Majdan”, którzy przybiegli tu z Warszawy pokonując 800 kilometrową trasę, żeby w pierwszą rocznicę rozpoczęcia protestów na Euromajdanie być w stolicy Ukrainy.

Na Majdanie, u stóp pomnika symbolizującego Ukrainę, polskich długodystansowców przywitali między innymi: ukraiński minister kultury Jewhen Niszczyk (nieustraszonego spikera Majdanu) i minister młodzieży i sportu Ukrainy Dmytro Bułatow.

Wzruszająco zabrzmiały hymny Ukrainy i Polski.

Niektórzy z uczestników sztafety nie potrafili ukryć łez.

W niebywale emocjonalnym wystąpieniu Jewhen Niszczyk przypomniał, że w gorące czasy Majdanu Polacy w różnorodny sposób wspierali Majdan, zarówno na arenie dyplomatycznej, jak i przyjmując np. jego rannych bohaterów.

Ciąg dalszy na str. 6

I Ogólnoukraińskie Dyktando z Języka Polskiego

JĘZYK DO KIJOWA DOPROWADZIŁ!

Z nadspodziewanym oddźwiękiem spotkała się inicjatywa Fundacji „Wolność i Demokracja” przeprowadzenia Pierwszego Ogólnoukraińskiego Konkursu Ortograficznego „Dyktando Polskie” pod dewizą: „Ja piszę, Ty piszesz, My piszemy... po polsku”.

Teksty dyktand napisało łącznie 2 tysiące miłośników języka polskiego. W skali Ukrainy najwięcej uczestników było w Chmielnickim (około 400 osób), ale chętni, próbowali swoich sił w zawłóściach polskiej ortografii, przyjeżdżając z miast, miasteczek i wsi do Żytomierza, Łucka, Lwowa, Drohobycza, Czerniowiec, Gródka Podolskiego, Kowla, Winnicy, Dniepropietrowska, Charkowa, Nikopola, Krzywego Rogu, Kirowogradu, Chersonia, Odessy i Kijowa.

Ciąg dalszy na str. 3



Święto Edukacji

Oświata

Dom Polski w Kijowie (FOPnU) w końcu października obchodził uroczystość z okazji Narodowego Dnia Edukacji potocznie znanym jako Dzień Nauczyciela. Uczniowie polskiej szkoły sobotniej pod kierownictwem nauczycielki języka polskiego Heleny Szymańskiej przygotowali z tej okazji świąteczny koncert. Dzieci zaprezentowały swoje talenty artystyczne i zdolności językowe, recytując wiersze poetów polskich i śpiewając polskie pieśni.



Dzieci zademonstrowały swoje talenty artystyczne i zdolności językowe

Uroczystość, którą przeprowadzono w kijowskim muzeum im. M. Łysenki, swoją obecnością zaszczylicili goście honorowi: Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski i Pani Ambasadorowa Anna Litwin.

Od wielu lat Dom Polski w Kijowie prowadzi ogromną pracę edukacyjną wśród dzieci i młodzieży. Obecnie języka polskiego uczy się 640 osób, łącznie ze słuchaczami szkoły sobotniej (która podzielona jest na trzy grupy wiekowe). Zajęcia prowadzone są codziennie od 9.00 rano i do 21.40 wieczorem. Należy podkreślić, że wszystkie grupy są duże liczebnie – prawie każda liczy ponad 30 osób. Przy Domu Polskim pracuje sześciu nauczycieli języka polskiego; wszyscy z nich otrzymali wykształcenie zawodowe w Polsce.

„Ten wysoki poziom w nauczaniu języka polskiego zawdzięczamy naszym nauczycielom, którzy naprawdę dokładają moc starań, żeby nasze dzieci uczyły się języka, którego znajomość jest dziś niezbędna i przydatna, zarówno dla Polaków Ukrainy, jak i dla samych Ukraińców” – powiedziała dyrektor Domu Polskiego w Kijowie Maria Siwko, gratulując gościom i uczestnikom uroczystości z okazji Dnia Nauczyciela.

Informacja własna



Goście honorowi uroczystości: Konsul Generalny RP w Kijowie Rafał Wolski i Pani Ambasadorowa Anna Litwin z dyrektorem Domu Polskiego Marią Siwką (P) i nauczycielką języka polskiego Heleną Szymańską



Zajęciom w Domu Polskim zawsze towarzyszy dobry nastrój i rzetelność sprawy

Więź z Krajem

O ważnej roli Polonii i Polaków za granicą o jej przykładzie jak bezinteresownie działać dla Polski mówiono na konferencji pt.: „Polonia dla Polski w demokratycznym 25-leciu”, która odbyła się w polskim Senacie.

„Wolna Polska przetrzymuje we wdzięcznej pamięci wszystko to, co Polonia zrobiła dla swojego kraju, w czasie gdy dążyliśmy do wolności i suwerenności oraz później, aż do dziś” – zaznaczył marszałek Bogdan Borusewicz otwierając spotkanie.

Marszałek Senatu RP dziękował też za dotychczasowe działania dla Polski oraz za patriotyczną postawę. „Jestem pewien, że będziecie te działania kontynuować. Bo wy jesteście środowiskiem, które w dużej mierze działa bezinteresownie,



Michał Jozefaciuk

z pobudek patriotycznych podtrzymujecie związki z Polską. I chcę państwa zapewnić, że Polska o was nie zapomni, niezależnie od tego, gdzie jesteście i jakie macie problemy. My o was pamiętamy, znamy te problemy i próbujemy wam w nich pomagać” – zapewniał.

Borusewicz dodał, że wsłuchuje się też w głosy krytyczne, „które płyną z różnych stron, mówiące o trudnej sytuacji naszych mniejszości”.

Słowo o słowie

„Czego trzeba strzelcowi do zestrzelenia cietrzewia drzemiącego w dżdżysty dzień na drzewie?” – zapytano kiedyś w czasopiśmie „Polonistyka”.

Ten żartobliwy „łamaniec” językowy, obok popularnego „chrząszcza ze Szczepreszyna”, doskonale oddaje brzmienie polszczyzny. Nawet Polacy mają niekiedy problem z wymówieniem takich zdań – dla cudzoziemców zaś nasz język brzmi tak, jakby składał się wyłącznie z szeleszczących spółgłosek.

Obcokrajowcy próbujący opisać polszczyznę porównują ją czasem do szumów i zakłóceń powstałych przy szybkim regulowaniu skali w odbiorniku radiowym. Niektórzy żartem wskazują na zbieżność brzmienia języka polskiego z dźwiękiem silnika. W Rosji i w ogóle

Polonia dla Polski

Prymas Polski, arcybiskup Wojciech Polak w swoim wystąpieniu podkreślił, że olbrzymią rolę w podtrzymywaniu tożsamości polskiej za granicą pełnią duchowni, którzy „ożywiają więzi między osobami polskiego pochodzenia”.

O tym, że Polska pamięta o swoich rodakach za granicą, przekonywał też wiceszef MSZ Tomasz Orłowski. Podkreślił, że wyzwaniem dla MSZ, który rozporządza pieniędzmi przeznaczonymi na pomoc Polonii, jest pogodzenie potrzeb osób ze starszego i młodszego pokolenia, mieszkających w różnych stronach świata. Zaznaczył, że różnego wsparcia potrzebują Polacy na Białorusi, gdzie mają trudności w codziennym funkcjonowaniu, a innego np. w Wielkiej Brytanii, gdzie

✓ wspieranie nauczania języka polskiego – zarówno w szkołach publicznych, jak i niepublicznych,

✓ wzmacnianie tożsamości narodowej, m.in. poprzez działania kulturalne,

✓ umacnianie pozycji środowisk polonijnych i wspieranie komunikacji między nimi,

✓ wspieranie powrotu Polaków do kraju i zapewnienie warunków do osiedlania się w Polsce osobom polskiego pochodzenia,

✓ rozwój kontaktu z krajem – zarówno poszczególnych osób, jak i organizacji samorządowych.

Tomasz Orłowski dodał, że jest mowa także o programie grantów dla polskich naukowców, zainteresowanych realizacją swoich projektów w kraju i we współpracy z polskimi instytucjami.

Zaznaczył, że MSZ chce też objąć możliwie dużą liczbę dzieci polonijnych programem przyjazdu do Polski – tak, by mogły podtrzymać swoją więź z krajem.

O tym, że podtrzymywanie polskiej tożsamości powinno być priorytetem wszelkich działań na rzecz Polonii przekonywała też prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych Helena Miziniak.

Z kolei prezes Kongresu Polonii Kanadyjskiej Teresa Berezowska podkreślała, że organizacje polonijne należy traktować podmiotowo – jako partnera do rozmów i działań, a nie „jak dziecko, które trzeba pouczać, co ma robić i jak ma się zachowywać”.

Adriana C. (PAP)

(Od Redakcji: fotoreportaż Leszka Wątróbskiego i deklarację końcową konferencji zamieścimy w następnym numerze)

PRZYJEMNOŚĆ SZELESZCZENIA

za wschodnią granicą Polaków określa się mianem „Pszezi” właśnie ze względu na nagromadzenie takich szeleszczących zestawów głosek, jak „prze-”, „strz-”, „-rzy”, „-szy”, „-czy”... Język rosyjski, bowiem (podobnie jak francuski) jest znacznie bogatszy w samogłoski, dzięki czemu jego brzmienie jest bardziej melodyjne.

Nie znaczy to wcale, że polszczyzna jest brzydsza. Któż chciałby zamienić polskiego „chrząszcza” na angielskiego „betele”, francuskiego „scarabée” czy rosyjskiego „жука”? I jakże filmowy Franek Dolas miałby doprowadzić do szewskiej pasji oficera Gestapo, gdyby nie podawał mu fał-

szywego nazwiska „Grzegorz Brzęczyszczkiewicz”?

Na marginesie kwestii „akustycznej” warto też wspomnieć, że niektórzy cudzoziemcy słysząc rozmowę Polaków nie są pewni, czy nasi rodacy po prostu głośno mówią, czy też się kłócą.

Oprac. KOS

„Dziennik Kijowski”
można
zaprenumerować
na pocztę!!!
Індекс передплати
30678.
УКРПОШТА.

I Ogólnoukraińskie Dyktando
z Języka Polskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Do dyktanda przystąpiła młodzież szkolna i dorośli z różnych stowarzyszeń polonijnych, jak też i amatorzy nie zrzeszeni organizacyjnie.

Gross stanowiły jednak osoby o polskich korzeniach, uczące się polskiego w różnych placówkach, w tym i w 130. szkółkach sobotnio-niedzielnich i sześciu szkołach stacjonarnych funkcjonujących dziś na Ukrainie.

Ogółem we wszystkich tych punktach arkana języka polskiego zgłębia obecnie ponad 10 tys. osób. (liczba ta nie uwzględnia

sluchaczy wszelkiego rodzaju komercyjnych kursów lingwistycznych).

Trzeba ponadto zaznaczyć, że, jak nigdy wcześniej, język polski na Ukrainie jest popularny nie tylko wśród mieszkańców o polskim pochodzeniu, ale również wśród samych Ukraińców, którzy nb. też przystąpili do zmagania w poprawnej pisowni.

Jako że dyktando stało się również sposobem uczczenia polskiego Święta Niepodległości Polski, w wielu miejscowościach miało ono oprawę artystyczną; zaproszeni byli redaktorzy gazet



Dyplom uznania, tablet i gratulacje otrzymuje zdobywczyni I miejsca Maria Niszczynenko z Browarów. Po maturze zamierza podjąć studia w Polsce w warszawskiej Szkole Wyższej Psychologii Społecznej



Wicemistrzyni konkursu Irina Szkeda (4 rok studiów KNUS) z nieskrywaną radością przyjmuje gratulacje od swojej wykładowczyni prof. dr hab. filologii Tetiany Czernysz (w głębi dyrektor Centrum Polskiego KNUS Maria Czerniak)



Seniorka konkursu Neonila Batiszczewa – prezes Kulturalno-Oświatowego Związku Polaków w Prylukach. Przywiozła na konkurs słuchaczy kursów językowych z miejscowości Warwa (30 km. od Pryluk)

i czasopism, prezenterzy radiowi i telewizyjni, politycy, artyści. Również sama treść dyktanda, o złożoności na równi B2, nawiązywała do wydarzeń historycznych związanych z odzyskaniem niepodległości.

W stolicy Ukrainy 15 listopada w samo południe aulę główną Instytutu Filologii Kijowskiego Uniwersytetu Narodowego im. T. Szewczenki po brzegi wypełniła młodzież.

W gronie ponad 170. uczestników dyktanda najliczniej reprezentowani byli: „Dom Polski w Kijowie”, Uniwersytet Kijowski, Kulturalno-Oświatowy Związek Polaków w Prylukach, Kijowska Polska Młodzieżowa Asocjacja „Młodzi i Kreatywni”. Z daleka nawet, bo z przygranicznych Sum przybyli do stolicy członkowie Centrum Polskiego „Wiara, Nadzieja, Miłość”.

Przy takiej liczbie uczestników niełatwe zadanie stanęło przed jury na czele z prof. dr hab. filologii Tetianą Czernysz, do którego weszli: dr filologii Tatiana Czuża, doktoranci Katedry Polonistyki Jaryna Jasnij, Natalia Huzewata oraz Anna Bajda.

Na wstępie rozemocjonowanych uczestników uspokoiło, zniwelujące wystąpienie prezesa „Fundacji Wolność i Demokracja” Michała Dworczyka, który podziękował uczestnikom i organizatorom za wspólną realizację projektu.



Słowo wstępne, przed rozpoczęciem dyktanda wygłasza prezes „Fundacji Wolność i Demokracja” Michał Dworczyk. W prezydium (od lewej) wicekonsulowie KG RP w Kijowie Adam Ryszka i Jakub Pilch, prof. dr hab. Tetiana Czernysz, doc. dr hab. Maria Bracka

Z profesjonalną biegłością i dużym pietyzmem, wobec pełnych napięcia uczestników, tekst dyktanda odczytał profesor Katedry Polonistyki UK dr hab. nauk humanistycznych Artur Bracki.

Przy (jak oceniło jury) bardzo ostrej konkurencji najbardziej poprawnie napisała dyktando Maria Niszczynenko – uczennica klasy 11 Szkoły Średniej nr 5, z sąsiadującą z Kijowem, miejscowości Browary. Drugie i trzecie miejsce zajęły studentki Polonistyki Uniwersytetu Kijowskiego: Irina Szkeda (4 rok studiów) oraz Mariana Matlach (3 rok).

Nagrodzono też najstarszą uczestniczkę konkursu prezes Kulturalno-Oświatowego Związku Polaków w Prylukach – Neonilę Batiszczewą i najmłodszego, dwunastoletniego, uczestnika – Aleksandra Trapeznikowa.

Wydarzenie uświetnili swoją obecnością przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Kijowie: wicekonsulowie Adam Ryszka i Jakub Pilch.

Na krótkim podsumowaniu imprezy w gronie bezpośrednich jej realizatorów prezes Fundacji „Wolność

i Demokracja” Michał Dworczyk wysoko ocenił zaangażowanie w organizację przedsięwzięcia ze strony pracowników Katedry oraz Centrum Polskiego KNUS, kierowanego przez dr Marię Czerniak. Wyrażono obopólne pragnienie intensyfikacji współpracy Fundacji Wolność i Demokracja z kijowską uczelnią.

Pozostaje wyrazić nadzieję, że Ogólnoukraińskie Dyktando Polskie, które Fundacja tak pomyślnie zorganizowała na Ukrainie, w ramach projektu «Biało-czerwone

ABC», współfinansowane go przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, stanie się regularnie realizowaną kartką w kalendarzu imprez, promującym język polski, gdyż, jak potwierdziło życie, bezsprzecznie służy ono, z jednej strony kształtowaniu tożsamości narodowej osób polskiego pochodzenia, z drugiej zaś, sprzyja większemu zainteresowaniu językiem, tradycjami i kulturą polską wszystkich mieszkańców Ukrainy.

Stanisław PANTELUK

(Zdjęcia autora)



Profesor Katedry Polonistyki Uniwersytetu Kijowskiego dr hab. nauk humanistycznych Artur Bracki z członkiniami sztabu technicznego konkursu



Konsulowie polscy w gronie uniwersyteckiej komisji organizacyjnej

X Festiwal Polskiej
Piosenki WspółczesnejJest takie **MIEJSCE** i taki **KRAJ**

Pod takim hasłem w przededniu wielkiego dla każdego Polaka święta – Dnia Niepodległości Polski – w nowocześnie wyposażonej sali Domu Kultury Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Ekonomicznego im. Wadyma Hetmana odbył się uroczysty świąteczny koncert i jednocześnie jubileuszowy X Festiwal Polskiej Piosenki Współczesnej, zorganizowane przez Związek Polaków Ukrainy.

Na uroczystość zebrało się wiele widzów, goście z różnych miast Ukrainy, przybyli także goście honorowi: konsulowie RP w Kijowie Ewa Matuszek-Zagata i Adam Ryszka, dziekan Wydziału Międzynarodowej Ekonomiki



Prezes ZPU Antoni Stefanowicz zainaugurował festiwalowe zmagania

cy przy Kijowskiej Asocjacji „Młodzi i Kreatywni” oraz zespół „Ластівка”. Powszechne uznanie u widzów wywołał jeden z najmłodszych artystów koncertu Rusłan Skawronski z Białej Cerkwi, po mistrzowsku recytując wiersz „Ojczyzna”.

Inaugurując program Festiwalu prezes ZPU Antoni Stefanowicz przepraszał za to, iż jego termin ulegał przesunięciu, w oczekiwaniu na lepszą sytuację w państwie. „Ale, niestety,

kich, którzy oddali swoje życie za jej niepodległość, poczynawszy od bohaterów „Niebiańskiej Sotni” i do bohaterów, poległych na wschodzie Ukrainy. Ale, jako że walka o naszą niepodległość trwa nadal, postanowiliśmy przeprowadzić Festiwal właśnie dzisiaj, w przededniu święta Niepodległości Polski”. Prezes podziękował też wszystkim gościom i uczestnikom z poza stolicy za gromadne przybycie na imprezę.

W tegorocznej edycji Festiwalu wzięło udział 13 osób z różnych miast Ukrainy, w tym z Kirowogradu, Starobielska, Chmielnickiego, Zaporozża, Kijowa, Białej Cerkwi, Bykowni. Konkursiści zaprezentowali swój warsztat artystyczny, zapoznając widzów z twórczością współczesnych autorów polskich.

Do Jury Festiwalu weszli: Wiktoria Radik - Zasłużona dla Kultury Polskiej i Ukrainiejskiej, prezes KNKSP „Zgoda”; Olga Karaczanowa - Zasłużona dla Kultury Polskiej; Lubow Kuźmienko - Zasłużona aktorka Ukrainy, docent Państwowego Uniwersytetu

Kultury; Anna Stojanowa - kierownik chóru „Harmonia”; Iwanna Cerkowniak - nauczycielka języka polskiego Szkoły Sobotniej.

Jak przystoi na takiego rodzaju imprezach, jury oceniało nie tylko muzyczne, lecz i artystyczne predyspozycje uczestników, a ponadto prawidłową polską wymowę. I trzeba przyznać, było to niełatwym zadaniem,

Polskiej Szkoły Sobotniej i kierownika artystycznego zespołu „Polanie znad Dniepru”.

Wszyscy uczestnicy i finaliści otrzymali dyplomy i upominki. Prezes jury Wiktoria Radik, podsumowując wyniki Festiwalu, podkreśliła, że popis każdego z konkursowiczów jest ważnym, a każde z przygotowanych wystąpień może być w przyszłości zaproponowane



Praca jury była nie łatwa, gdyż poziom talentu i kunsztu artystów tegorocznej edycji był nadzwyczaj wysoki

niem, ponieważ poziom talentu i kunsztu artystów tegorocznej edycji był nadzwyczaj wysoki.

Ależ jury wytyczyło najlepszych, wśród których znaleźli się: Denis Frołow z pod-

i wykorzystane w różnorodnych koncertach, zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce.

Festiwal odbył się dzięki wsparciu finansowemu Ambasady RP na Ukrainie



Finalista Festiwalu Polskiej Piosenki Współczesnej Denis Frołow z Bykowni zdobył serca widzów wykonując romantyczną piosenkę „Wznieś serce”

i Menedżmentu KNUE Jurij Sołodkowskyj.

Koncert rozpoczął się premierą pieśni «Na święto niepodległości» w wykonaniu chóru «Harmonia» do słów Eugeniusza Gołybarda i muzyki Tetjany Dymań. Uroczyście zabrzmiał wiersz „Cześć Ci Polsko” w wykonaniu Olgi Karaczanowej.

Jak zawsze wyśmienicie przedstawili swoje talenty uczestnicy trzech grup wiekowych kijowskiego polskiego zespołu „Polanie znad Dniepru”, amatorzy ze szkoły sobotniej i zespołu „Anatra”, działają-



Swoimi talentami zabłysnął zespół „Polanie znad Dniepru”

wszyscy wiemy, jak ostra wciąż toczy się walka na wschodzie Ukrainy. Pamiętamy wszyst-

kiego, który oddał swoje życie za jej niepodległość, poczynawszy od bohaterów „Niebiańskiej Sotni” i do bohaterów, poległych na wschodzie Ukrainy. Ale, jako że walka o naszą niepodległość trwa nadal, postanowiliśmy przeprowadzić Festiwal właśnie dzisiaj, w przededniu święta Niepodległości Polski”. Prezes podziękował też wszystkim gościom i uczestnikom z poza stolicy za gromadne przybycie na imprezę.

W tegorocznej edycji Festiwalu wzięło udział 13 osób z różnych miast Ukrainy, w tym z Kirowogradu, Starobielska, Chmielnickiego, Zaporozża, Kijowa, Białej Cerkwi, Bykowni. Konkursiści zaprezentowali swój warsztat artystyczny, zapoznając widzów z twórczością współczesnych autorów polskich.

Do Jury Festiwalu weszli: Wiktoria Radik - Zasłużona dla Kultury Polskiej i Ukrainiejskiej, prezes KNKSP „Zgoda”; Olga Karaczanowa - Zasłużona dla Kultury Polskiej; Lubow Kuźmienko - Zasłużona aktorka Ukrainy, docent Państwowego Uniwersytetu

„Polacy, niezależnie od tego, jak daleko są od Warszawy, noszą polskość w swoim sercu i tę wielką miłość do praojczyzny przekazują z pokolenia na pokolenie, za co wam tutaj bardzo dziękuję” – konsul Ewa Matuszek-Zagata

kijowskiej Bykowni, który zajął 1 miejsce, wykonując pieśń „Wznieś serce”; Anna Rozniatowska z Kijowa z piosenką „To nie ja” - 2 miejsce i Helena Sejko z Białej Cerkwi z piosenką „Och, życie, kocham cię nad życie” - 3 miejsce. Okrasą Festiwalu stało się wystąpienie duetu z Kirowogradu Wiktorii Delestjanowej i Sergiusza Iwanichina, którzy, wykonując lubianą powszechnie „Dumkę na dwa serca”, zaprezentowali wytrawny warsztat artystyczny.

Kulminacyjnym i wzruszającym momentem Festiwalu i Koncertu było patriotyczne odśpiewanie wspólnie z całą salą historycznego, pamiętającego bitwy o niepodległość, „Marsza Pierwszej Brygady”.

Należy podkreślić, że tak wysoki poziom imprezy stał się możliwy dzięki niekwestionowanemu talentowi reżysera projektu Łesi Jermak – dyrektora

i ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.”

Relacja i zdjęcia:
Andżelika PŁAKSINA



Wzruszające wystąpienie jednego z najmłodszych artystów koncertu Rustana Skawronskiego z Białej Cerkwi



**Konkurs recytatorski
„Kresy 2014”**

Julian Tuwim, Maria Konopnicka, Wisława Szymborska, Jan Brzechwa, Stanisław Jachowicz, Wanda Chotomska, Dorota Gellner, Władysław Bełza, Ludwik Jerzy Kern...

Najpiękniejsze wiersze tych i innych znanych polskich poetów zabrzmiały na XXIII Konkursie Recytatorskim im. Adama Mickiewicza „Kresy 2014”, zorganizowanym przez „Dom Polski” w Kijowie z ramienia Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie i przeprowadzonym w kijowskim Państwowym Muzeum Wybitnych Działaczy Kultury Ukraińskiej



Jedna z najmłodszych konkursistek
Władysława Miedwiediewa z Baru

Wołyński, Żytomierz, Kirowograd, Kijów, Browary, Pryłuki, Sumy. Z szacunkiem powitano też uczestników z Symferopola i Sewastopola,

w Kijowie Maria Siwko, witając gości i uczestników Konkursu zaznaczyła: „Od ponad dwudziestu trzech lat jesteśmy świadkami niezwykle wyjątkowego wydarzenia, jakim jest konkurs recytatorski „Kresy”. Ta uroczystość jest w pewnym sensie hołdem, jaki składamy naszemu ojczystemu językowi. Ma on bogatą historię a jego początki łączą się z kształtowaniem państwowości i z faktem przyjęcia chrześcijaństwa w 966 roku. Za ojca literatury polskiej jest uznawany renesansowy poeta Mikołaj Rej, który stwierdził: „iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”. Te słowa są bardzo ważne, w nich zamknięta jest myśl przewodnia głosząca, że każdy naród powinien wysławiać się w swoim języku ojczystym, zaś losy języka

i dorośli powyżej 16 lat), gdzie poziom recytatorów był bardzo wysoki.

Finalistką została tu Anastazja Sitnikowa z Odessy. Drugą była Wiktoria Sawczuk z Baru, a trzecie miejsce przyznano Aleksandrze Stockiej z Charkowa.

W drugiej kategorii wiekowej (12-16 lat), która rewelacyjnie przedstawiła widzom swoje zdolności artystyczne, najlepszą była Urszula Pyłypenko z Koziatyna, drugie miejsce zajęła Loretta Białoszycka z Winnicy, zaś trzecie –



Finalistką starszej grupy została Anastazja Sitnikowa z Odessy

Oprócz wierszy, pokazali skrawek swej duszy

im. M. Łysenki w dniach 6-8 listopada br.

Z różnych krańców Ukrainy przybyli tu młodzi miłośnicy poezji mówionej, aby wziąć

których przyjazd do stolicy był szczególnie budującym.

Dzień eliminacji poprzedziły dwa dni warsztatów, które odbywają się już czwarty rok

są ściśle powiązane z losami narodu. Dlatego właśnie powstały „Kresy”, ponieważ dla nas, Polaków mieszkających poza granicami Rzeczypospolitej,

Walentyna Babur, też z miasta Koziatyn.

Wśród najmłodszych (do lat 12) na pierwszym miejscu znalazła się Agłaja Zubriczewa z Kirowogradu, na drugim – Katarzyna Beczko z Białej Cerkwi, zaś na trzeciej pozycji uplasowała się Jolanta Krawczenko z Charkowa.

Wiele dzieci otrzymało także dyplomy wyróżnienia za zdolności artystyczne, a szczególnie wzruszyli widzów, swoją dziecięcą prostodusznością, najmłodsi konkursiści: Rusłan Skawroński, Władysława Miedwiediewa i Daria Piatkova.

A zatem, na Finałowym Ogólnopolskim Konkursie

Anastazja Sitnikowa oraz Wiktoria Sawczuk.

Co dotyczy kwestii organizacyjnych podkreślić należy, korzystne znaczenie intensywnych warsztatów dla recytatorów poprzedzających ich wystąpienia konkursowe, które istotnie podnoszą poziom profesjonalizmu konkursistów, co jest szczególnie ważne dla tych, którzy w swoim środowisku nie mają możliwości dokształcania w tym zakresie.

Na pochwałę zasługuje przyjazna atmosfera, jaką stworzyli organizatorzy i gospodarze przedsięwzięcia na czele z dyrektorem Domu Polskiego w Kijowie Marią Siwko, co wpłynęło dodatnio na wyciszenie tremy u uczestników konkursu.

Wszyscy miłośnicy słowa polskiego otrzymali pamiątkowe dyplomy i prezenty, a ci z daleka, pełni wrażeń opuszczali Kijów, z twardym postanowieniem uczestnictwa w następnej edycji konkursu.

Konkurs został zorganizowany dzięki wsparciu finansowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP ze środków Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” i Ambasady RP w Kijowie.

Andżelika PLAKSINA
(Zdjęcia autora)



Jury wysłuchało wystąpień 85 recytatorów z trzech grup wiekowych

udział w warsztatach recytatorskich i Konkursie dla młodzieży polskiego pochodzenia. Uczestnicy przyjechali z następujących miejscowości: Koziatyn, Biała Cerkiew, Jasinowata (obwód doniecki), Winnica, Kalinówka, Kamieniec Podolski, Bar, Charków, Humań, Odessa, Nowograd

z rzędu. Bogate w ćwiczenia emisyjno-dyktacyjne, sprzyjające uzyskaniu prawidłowej wymowy i wyrazistej artykulacji, pomagają one recytatorom być słyszany, zrozumianym i słuchanym z zainteresowaniem. W tym roku warsztaty prowadziły błyskotliwe i złotousty instruktorki z Polski: Honorata Mierzejewska-Mikosza - reżyser i Jagna Polakowska - artysta Teatru Lalek w Olsztynie. Warto zaznaczyć, że w warsztatach aktywnie uczestniczyła też grupa instruktorów-opiekunów.

„Kresy 2014” zaszczycała swoją obecnością Pani Ambasadorowa Anna Litwin, która, w swoim pełnym czułości wystąpieniu do uczestników podkreśliła, że właśnie dzięki takim konkursom młodzież nie traci kontaktu z klasyczną poezją i literaturą polską, co nabliża ich od praojczyzny, a ponadto pozwala poznać dorobek naszych przodków, odsłonić nasze korzenie, a nawet niejako obcować dziś z ludźmi, którzy już odeszli, pozostawiając swój ślad w poezji.

Dyrektor Domu polskiego



jest rzeczą niezwykle ważną, aby promować język ojczysty poprzez twórczość artystyczną Polaków”.

Jury, w skład którego weszły przedstawione powyżej profesjonalistki, a także przedstawicielka Fundacja „Wspólnota Polska” Anita Staszkievicz i Konsul RP w Kijowie Ewa Matuszek-Zagata, wysłuchało wystąpień 85 recytatorów z trzech grup wiekowych, którzy przebrnęli przez sito eliminacji szkolnych, czy regionalnych.

Wyznaczenie laureatów spośród tak wielu uczestników konkursu było sprawą niełatwą, szczególnie przy ocenie najstarszej grupy wiekowej (młodzież

„Kresy 2014”, który odbędzie się w końcu roku w Białymstoku, Ukrainę reprezentować będą



W drugiej kategorii wiekowej (12-16 lat) najlepszą była Urszula Pyłypenko z Koziatyna



Na pochwałę zasługuje przyjazna atmosfera, jaką stworzyli organizatorzy i gospodarze przedsięwzięcia na czele z dyrektorem Domu Polskiego w Kijowie Marią Siwko

Pamięć

Kim był Włodzimierz
RULKOWSKI?

Możecie zapytać, kim był ten człowiek? Niestety, nie znałem Go osobiście w takim stopniu, by dokładnie opowiedzieć historię Jego życia. Myślę, że najlepiej o Nim mogliby napisać i napisać, zapewne, bardziej bliscy Mu ludzie.

Kiedy zacząłem odwiedzać Dom Polski, to nie znałem bliżej żadnego z członków towarzystwa. Jednak, z czasem, zacząłem odróżniać przypadkowych gości, przychodzących na imprezy, od tych, którzy byli „tu, jak u siebie w domu”.

Wśród aktywistów „Ogniska”, wyróżniał się niewysoki, wąty mężczyzna w okularach z grubymi szklami. Bywalczy podpowiedział mi - to jest właśnie wielce szanowny, pierwszy prezes naszego stowarzyszenia pan Włodzimierz. Szkoda, że o jego szlaku życiowym dowiedziałem się znacznie później, a niektóre ważne szczegóły poznałem już po Jego śmierci.

Włodzimierz Rulkowski urodził się 25 czerwca 1918 roku w miejscowości Kamieńskie (od 1936 Dnieprodzierżyńsk) w rodzinie polskich emigrantów, których życie zmusiło do opuszczenia swojego kraju z powodu kryzysu gospodarczego, który pochłonął wówczas mnóstwo dużych przedsiębiorstw.

Dziadkowie ze strony matki pochodzili z Bydgoszczy, a ojciec - z Warszawy. Nie był jedynym dzieckiem w rodzinie, ale jednym z najbardziej, co do charakteru, subtelnych. Jego pasją do muzyki, zamilowanie do gry na skrzypcach przywiodła Włodzimierza najpierw do technikum muzycznego w Dniepropietrowsku, a później, w 1939 roku, do konserwatorium w Odessie.

Potem nadeszły lata służby wojskowej, trwożne dni i noce na froncie i wreszcie upragniony powrót „na ojczyzny łono”, do Warszawy, gdzie w stopniu porucznika służył w wojsku do 1948 roku. Po powrocie w rodzinne strony pan

Włodzimierz włącza się do pracy pedagogicznej - wykłada skrzypce w szkole muzycznej, często dyryguje orkiestrami w teatrach dramatycznych Dniepropietrowszczyzny. W 1961 roku, w małżeństwie z Raisą, przychodzi na świat syn - Edward, nazwany na cześć zmarłego brata, który podobnie jak ojciec staje się zawodowym muzykiem.

Lecz, kim, tak naprawdę, był Włodzimierz Rulkowski?

Bezsprzecznie był osobą kreatywną, dla której muzyka była nie tylko pasją zawodową; władał kilkoma językami obcymi; pisał wiersze (często do szuflady) tworzył pełne emocji artykuły. Do późnych lat życia był stałym korespondentem „Dziennika Kijowskiego”. Bez najmniejszej przesady można go nazwać bojownikiem. Walczył o polskość, o kulturę, o wiarę.

To z jego inicjatywy 16 stycznia 1992 roku powstaje Związek Polaków na Ukrainie - „Ognisko”, któremu przewodniczył aż do 1997 roku, kiedy to ze względu na silną utratę wzroku opuszcza to stanowisko. Znamiennym jest tu fakt zachowania pradawnej nazwy „Ognisko”, istniejącej jeszcze przed rewolucją, jako daniny pamięci i kontynuację tradycji.

Cieszył się, jak dziecko, widząc, że Polacy, przez wiele lat pozbawieni możliwości obcowania w języku ojczystym, obchodzenia świąt narodowych i religijnych, nareszcie mogli w końcu wspólnie organizować imprezy kulturalne, angażować do przedsięwzięć kulturalnych nowy aktyw, młodzież.

Był wytrwałym bojownikiem o katolicką wiarę. W połowie lat 90. podjął niełatwe starania o zwrot budynku kościoła katolickiego parafii miasta. I dane mu było stać się świadkiem zwycięstwa. Jego liczne listy do urzędów, artykuły w ukraińskich i polskich gazetach, przełamały obojętność w sercach urzędników. Parafia otrzymała prawo własności kościoła św. Józefa w Dniepropietrowsku.

Włodzimierz Rulkowski w ciągu 96 burzliwych lat swego, odważnego i bezkompromisowego życia zrealizować multum pięknych poczyną. A ponadto można go uznać za wspaniałego kronikarza dziejów Związku Polaków w Dniepropietrowsku. Dzisiejsze pokolenia Polaków żyjących w tym mieście, zawdzięczają wiele temu szlachetnemu Człowiekowi, który żył długo i pozostawił po sobie dobrą pamięć.

Aleksander ISZCZENKO
(członek Związku Polaków „Ognisko”)

Dziennikarska sztafeta
Bieg na Majdan

Ciąg dalszy ze str. 1

„Dziś Polacy - podkreślił - to nasi niezawodni partnerzy, którzy torują nam drogę do wielkiej europejskiej rodziny. Dziękujemy wam za ten wielki gest, ludzi odważnych, silnych duchem, gest prawdziwych przyjaciół, dobrych sąsiadów, z jakimi będziemy zgodnie współżyć, rozwijać się i walczyć przeciwko agresji ze Wschodu”.

Równie ciepło przywitali polskich aktywistów dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Ewa Figiel, a w imieniu Polaków Kijowa - prezes KNKSP „Zgoda” Wiktoria Radik.

Jeden z inicjatorów biegu Piotr Pacewicz, dziękując za serdeczne przyjęcie powiedział:

„Przybiegliśmy tutaj te 800 km do Kijowa, żeby podziękować Ukrainie za Majdan za to,



polskiej wolności spotkaliśmy się w trzech - z Wojtkiem Staszewskim i Piotrem Pacewiczem.

Rozmawialiśmy o Ukrainie, która całej Europie przypomina o najważniejszych wartościach, jakimi są, między innymi, wolność niepodległość, demokracja i postanowiliśmy w ten właśnie sposób dodać otuchy Ukraińcom w ich walce o wolność. Jako dzień finiszu biegu w Kijowie wybrał datę dwóch wydarzeń -

pracownicy ośrodków badawczych, artyści, jest nawet polski olimpijczyk i wojewoda mazowiecki.

W sztafecie biegło 28 osób - 10 kobiet i 18 mężczyzn. Średnie tempo sprowadzało się do 10 km na godzinę. Na etapie kijowskim dołączyli się do nas przedstawiciele Ukraińskiego Klubu Maratończyków.

- Jak spotkano was na terytorium Ukrainy?

Na całej trasie witano nas

Z WIARĄ W POTĘGĘ GESTU



że przypomnieliście całej Europie, co to są europejskie wartości, gdyż często Europa o tym zapomina, a na pewno nie wolno zapomnieć jej o Ukrainie, gdyż tu właśnie rozstrzygają się losy Europy”.

Tuż po ceremonii powitania poprosiłem o kilka słów głównego pomysłodawcę akcji, dyrektora programu I Polskiego Radia - Kamila Dąbrowę.



- Gdzie zrodziła się idea tego biegu?

- Powstała w moim radiowym gabinecie, kiedy to w dni obchodów 25-lecia odzyskania

pierwszej rocznicy Rewolucji Godności i dziesiątej rocznicy Rewolucji Pomarańczowej.

- Jak odebrano tę inicjatywę w Polsce? Czy spotkała się z szerokim poparciem?

- Tak media w Polsce były bardzo zainteresowane tym, co robiliśmy. Towarzyszyły nam przez cały bieg. Bieg otworzył mistrz olimpijski w chodzie Robert Korzeniowski. Wystartowaliśmy o trzeciej nocy z Warszawy 18 listopada i przez cztery dni, (zmieniając się tylko co 10 km na krótki wypoczynek) biegliśmy non stop w dzień, w noc, chłód, deszcz. Na trasie często dołączali się do nas lokalni biegacze.

- A kim są uczestnicy sztafety?

- Głównie to ludzie z mediów reprezentujący TVP i Polsat, radiową Jedynkę, TOK FM, RMF FM i Radio Zet, „Wyborcza”, Sport.pl, „Polityka” i „Newsweek”, lecz są też

z ogromną serdecznością. We wsiach i miastach na trasę wychodziły delegacje z chlebem i solą, a nawet orkiestry...

Naszą rozmowę przerywa kolejny komunikat i uczestnicy ruszają w kierunku, pamiętającej najtragiczniejsze momenty oporu, Alei Niebiańskiej Sotni.

W wielkim skupieniu przed tablicą pamiątkową polscy uczestnicy akcji zapalają znicze składają kwiaty i cztery symboliczne pałeczki sztafetowe w kolorze białym, czerwonym, niebieskim i żółtym. Następnie u stóp drewnianego krzyża oddają hołd bohaterom „Niebiańskiej Sotni” i uczestniczą w żałobnej modlitwie za tych, którzy zginęli podczas antyrządowych demon-



stracji na Majdanie. Obopólne wzruszenie, wyraźna sympatia, przyjazne okrzyki, wyrazy uznania i solidarności, jakie zapanowały w ten dzień na Majdanie świadczą najlepiej, iż ten symboliczny czyn prawdziwych przyjaciół Ukrainy znad Wisły był potrzebny i wszechstronnie pożyteczny.

Stanisław PANTELUK
(Zdjęcia: A. Płaksina)



Wzniostym słowem i odświętną nutką o NIEPODLEGŁOŚCI

Na uroczystym spotkaniu z okazji Święta Niepodległości Polski w stołecznej bibliotece im. A. Mickiewicza zebrał się członkowie Kijowskiego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. Adama Mickiewicza.

Tym razem wspinała recytacją wierszy polskich poetów i programem muzycznym wzruszyli i zadziwili zebranych uczniowie ze Szkoły Języków Obcych nr 5 w Browarach. W szkole te, gdzie dzieci uczą się języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego już od 10 lat prowadzone jest nauczanie języka polskiego, pod wysoce profesjonalną pieczę nauczycie-

li, systematycznie zapraszanych z Polski.

Podczas wieczoru uczniowie z klas jedenastej, ósmej i szóstej zaprezentowali program słowno-muzyczny, wyreżyserowany przez nauczycielkę języka polskiego Elżbietę Feiner. Głęboka wiedza i talent pedagogiczny Pani Elżbiety sprawia, że jej wychowankowie zajmują czołowe miejsca na wielu konkursach i akcjach w stolicy, powiązanych z polskością. Niektórzy z młodych artystów wzbogacają też zasób swych wiadomości uczęszczając do punktu konsultacyjnego przy Ambasadzie RP w Kijowie, czy też do Szkoły Muzycznej im. M. Łysenki. Jako że, tradycyjnie już,

w działaniach Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, oprócz młodzieży biorą aktywny udział dzieci z rodzicami, to w ich imieniu przekazano w ten wieczór kwiaty z podziękowaniami prezes PSKO Irenie Gilowej.

Ciekawe okazjonalne wystąpienie wygłosiła dyrektorki kursów „Polonista Center” w Kijowie Eugenii Ustenko podkreślając, iż aktualna sytuacja na Ukrainie pokazuje, że musimy wytrwale dbać o największą wartość, jaką jest wolność.

Po części oficjalnej, przy lampce wina, długo jeszcze toczyły się przyjacielskie rozmowy.

A. KOSOWSKI



Tradycje

Diabelskie inicjacje za pośrednictwem obrazów

Papież Franciszek uważa, że należy zakazać „zła”, jakim jest Halloween. Ojciec święty jest przerażony rosnącą liczbą opętanych wśród dzieci, które wcześniej bawiły się w Halloween.

Podczas niedawnego spotkania egzorcystów w Rzymie ks. Aldo Buonaiuto zwrócił uwagę na fakt, iż około 31 października co roku setki niewinnych dzieci zostaje opętanych przez demony. Na całym świecie do egzorcystów zgłaszają się rodzice z prośbą o interwencję.

Ks. Buonaiuto, który ma poparcie papieża Franciszka,

zauważył, że wbrew temu, co sądzi wielu „Halloween nie jest niewinną zabawą, lecz stanowi przedsięwzięcie do czegoś znacznie bardziej niebezpiecznego”. Wyjaśnił, że osoby biorące udział w Halloween nie muszą uczestniczyć w złych rytuałach, składać ofiary ze zwierząt, profanować cmentarzy i kraść Hostie. Halloween to najlepsza pora do rekrutacji nowych członków przez różne sekty. To jest po prostu otwarcie się na działanie diabła.

Papież chce, by święto duchów i upiórów zastąpić bezpiecznym dla dzieci świętem Holyween. W tym roku włoskie

dzieciaki będą przebierać się za świętych i uczestniczyć w czuwaniach modlitewnych w kościołach w całym kraju. Ojciec święty zachęca inne kraje do podobnych działań.

Przeciwko Halloween w 2009 r. wypowiedział się Benedykt XVI. Stwierdził on, że jest to „święto antychrześcijańskie i niebezpieczne”. Halloween „promuje kulturę śmierci” i „popycha nowe pokolenia w kierunku mentalności ezoterycznej magii, atakuje święte i duchowe wartości przez diabelskie inicjacje za pośrednictwem obrazów okultystycznych”. ■

Lekcje polskości



Prezentację literatury polskiej zajmująco przeprowadzili studenci KNUE Daria Towkun i Władysław Neczaj

Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” oraz Kijowska Polska Asocjacja „Młodzi i Kreatywni” 13 listopada w Domu Architekta zaprezentowali program edukacyjno-poznawczy pod dewizą „Lekcje polskości”. Uroczystość zaszczyli swoją obecnością: przedstawiciel Fundacji „Wolność i Demokracja” dr Jerzy Kowalewski - koordynator programu „Biało-czerwone ABC. Program wspierania oświaty polskiej na Ukrainie”, Konsul RP w Kijowie Alicja Tomaszczyk, prezes ZPU Antoni Stefanowicz.

Program koncertowy wypełniły występy wszystkich grup zespołu „Polanie znad Dniepru” z równoległym pokazem rzetelnie skomponowanych slajdów, przeplatane recytacją poezji polskiej przez dzieci z Asocjacji „Młodzi i Kreatywni”.

Studenci Kijowskiego Narodowego Uniwersytetu Ekonomicznego im. Wadyma Hetmana przygotowali prezentację o literaturze, języku i kulturze polskiej. Przeprowadzono konkurs „Ucz się polskiego!”, w ramach którego wszyscy słuchacze języka polskiego wypełnili karty wizytacyjne, przygotowane przez Program wspierania oświaty polskiej na Ukrainie „Biało-czerwone ABC”.

Informacja własna



Młodzi kreatywni recytowali wiersze z cyklu „Przedszkolaczek”



W skupieniu uczestnicy wypełniali karty wizytacyjne konkursu



Jerzy Kowalewski - koordynator programu „Biało-czerwone ABC”



Grupa średnia „Polanie znad Dniepru” zaprezentowała widzom taniec „Płynię Wista”

RYSOWNICY POLSCY



Sugestie zawarte w poniższym, napisanym 137 lat temu, wierszu wybitnego polskiego poety i dramatopisarza nie straciły na aktualności...

DAREMNE ŻALE

Daremne żale – próżny trud,
Bezsilne złorzeczenia!
Przeżytych kształtów żaden cud
Nie wróci do istnienia.

Świat wam nie odda, idąc wstecz,
Znikomych mar szeregu –
Nie zdoła ogień ani miecz
Powstrzymać myśli w biegu.

Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe...
A nie w uwiędłych laurów liść
Z uporem stroić głowę.

Wy nie cofnicie życia fal!
Nic skargi nie pomogą –
Bezsilne gniewy, próżny żal!
Świat pójdzie swoją drogą.

Adam ASNYK (1877 r.)

MYŚLI WIELKICH

✓ Tylko dwie rzeczy
są nieskończone –
wszechświat oraz
ludzka głupota, choć nie
jestem pewien, co do tej
pierwszej.

(Albert Einstein)

✓ Duch języka objawia
się najwyraźniej w jego
nieprzetłumaczalnych
słowach.

(Ebner-Eschenbach
Marie)

✓ Przejdzie. Wszystko
przechodzi. Nie ma
gorszego snu jak życie
i też przechodzi.

(Marek Hłasko)

✓ Droga do sukcesu
pełna jest kobiet
popychających swych
mężów.

(Ignacy Paderewski)



Kiedyś Holender
marzył, żeby jego syn
ożenił się z Holenderką.
Później marzył już,
żeby jego syn ożenił się
z białą kobietą. Teraz
marzy, by jego syn ożenił
się z kobietą.

Rozbitek z zatopionego
statku ostatkiem sił
dopływa do bezludnej
wyspy i ze zdumieniem
widzi, że na brzegu stoi
jego żona i woła:
- Gdzieś ty się znowu
podział?! Przecież statek
zatonął już wczoraj!

Początkujący poeta do
żony:
- Nie mogę nigdzie
znaleźć wiersza, który
wczoraj napisałem.
Może nasz Michałek go
wyrzucił?
- No co ty? On jeszcze nie
umie czytać.

Adwokat pyta swojego
klienta:
- Dlaczego chce się pan
rozwieść?
- Bo moja żona cały czas
szwenda się po knajpach!
- Pije?
- Nie, łązi za mną!

Spotykają się dwaj kumple
ze studiów.
- Wiesz co, Edek? Jak
sobie pomyślę jaki ze
mnie inżynier, to aż się
boję iść do lekarza!!!

- Halo. Czy to Stacja
Krwiodawstwa?
- Nie. Urząd Skarbowy.
- A to przepraszam,
pomyłka.
- Nie szkodzi. Dużo się
pani nie pomyliła

Umarł producent broni
i poszedł do nieba.
- Witaj dobry człowieku.
Czy zrobiłeś w życiu coś
złego? Pyta Pan Bóg
- Broń Boże.

Naj... Naj... Naj...

Kostka Rubika to dziś najlepiej sprzedająca się zabawka na świecie - 350 mln sztuk (od 1980 roku). Została wymyślona przez węgierskiego profesora Ernő Rubika. Liczba kombinacji różnych ułożeń kostki 3x3x3 wynosi ponad 43 tryliony. Wynalazca kostki pierwszy raz układał ją przez miesiąc. Dziś Michał Halczuk, student medycyny w Lublinie potrafi to zrobić to w ciągu jedenastu sekund.



PODSŁUCHANE:

- Nic tak nie sprzyja porządkowi w domu,
jak odłączony internet.
- Należy pamiętać, że:
„Będę gotowa za 5 minut” - kobiety
i „Będę w domu za 5 minut” - faceta - to jedno i to samo.
- Natura dała nam jeden język, a dwoje uszu, po to,
ażebyśmy słuchali dwa razy więcej, niż mówimy.

PRZYSŁOWIA NA GRUDZIEŃ

- ◆ Grudzień to miesiąc zawily, czasem srogi, czasem miły.
- ◆ Pogoda grudniowa – lodu połowa, wody połowa.
- ◆ Grudzień zimny, śniegiem pokryty, daje rok w zboże obfity.
- ◆ Jeśli w grudniu często dmucha, to w marcu i kwietniu plucha.
- ◆ Gdy ptaki o północy latają, mroźną zimę przepowiadają
- ◆ Grudzień ziemię grudzi dla zwierząt i ludzi.

WIATR SOJUSZNIKIEM ODMROŻENIA

Silny wiatr w połączeniu z temperaturą powietrza tylko nieco niższą niż 0°C może powodować w organizmie takie same skutki jak temperatura poniżej -30°C, tyle że w stojącym powietrzu.

Wychłodzenie - pojawia się, gdy temperatura wewnętrzna ciała spada poniżej 35°C. Objawia się: zaburzeniami świadomości, powolną mową, poczuciem wyczerpania. Odmrożenie - jest skutkiem oddziaływania zimna na organizm.

Jego wynikiem mogą być trwałe uszkodzenia ciała, zwłaszcza: palców rąk i nóg, nosa, małżowin usznych.

„Będą z was jeszcze ludzie” - powiedział Darwin do małp.

Ekologiczne choinki

10 świerków ustawionych na Placu Zamkowym w Warszawie postanowiono dodatkowo oświetlić za pomocą energii generowanej siłą ludzkich mięśni. Cztery stojące pośród drzewek rowery wyposażono w prądnice, do których podłączono wiązujące na drzewkach lampki świąteczne. Na rowery wsiedli uczniowie warszawskich szkół. Choinki trafią do domów dziecka i domów opieki społecznej.



DZIENNIK
KIJOWSKI

«Дзєннїк Кїївський»
Реєстр. свід. KB 19034-7824
від 08.05.2012 р.

ЗАСНОВНИКИ:
Міністерство культури України
Спілка поляків України
Редакція газети «Дзєннїк Кїївський»

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”
Adres redakcji – Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85A, Kijów, 01033
вул. Саксаганського, 40/85А, Київ, 01033

Tel./fax: (044) 246 61 39

e-mail: okodk@ukr.net

Za treść reklam i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Zespół redakcyjny:

Stanisław Panteluk – redaktor naczelny,
Andżelika Plaksina – redaktor techniczny,
Sergiusz Łukasz – menedżer promocji i reklamy,
Borys Dragin – korespondent,
Eugeniusz Golybard – korespondent,
Adam Jerschina – korespondent,
Stanisław Szewczenko – korespondent,
Mikołaj Oniszcuk – korespondent z Warszawy,
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne
reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy.



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany ze środków finansowych otrzymanych od Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu na realizację zadania „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.”

Газета виходить 2 рази на місяць. Індекс передплати 30678.
Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.
Передплатна вартість 3,00 грн. на місяць. Роздрібна ціна у продажу – договірна.

Газета надрукована у ТОВ Фірма
«Антологія». Зам. № 648-11-14

